

Nauczyciele potrzebują wsparcia, a ukraińscy uczniowie- czasu

- **W obliczu wojny w Ukrainie, system edukacji staje przed nowymi wyzwaniami. Ukraińskie dzieci powinny móc znowu czuć się bezpiecznie**
- **O tym, jak się dostosować mówi dr Megan Hopkins z University of California San Diego.**

Przedmiotem Pani badań jest przekształcanie systemów edukacji pod kątem wielokulturowości. Na czym polega ta działalność?

[Dr Megan Hopkins] Współpracuję z liderami na wszystkich poziomach amerykańskiego systemu edukacji – krajowym, stanowym i lokalnym, aby zrozumieć, w jaki sposób czynniki społeczno-polityczne umożliwiają lub ograniczają dostęp do edukacji oraz wpływają na równy dostęp do niej dla uczniów wielojęzycznych. Wspólnie tworzymy politykę i praktyki, które podnoszą rangę wielojęzycznych uczniów w procesie transformacji systemu.

Mamy obecnie do czynienia z ogromnym kryzysem humanitarnym w związku z wojną w Ukrainie. Czy w swoich badaniach analizowała Pani przypadki o podobnej skali?

[MH] Tak, współpracowałam z liderami na poziomie stanowym i lokalnym, którzy pracują nad integracją tysięcy imigrantów i uchodźców z całego świata. Mieszkam na granicy USA i Meksyku, gdzie szkoły obsługują tysiące dzieci i młodzieży pochodzenia meksykańskiego. Część z nich codziennie przekracza granicę, by uczęszczać do szkoły. Pracowałam także z systemami szkolnictwa w innych częściach Stanów Zjednoczonych, gdzie przyjmowano uchodźców z Afganistanu, Ameryki Środkowej i Azji

Południowo-Wschodniej. Wszystkie te przypadki jasno pokazują, że potrzebne jest podejście systemowe .

Przed jakimi wyzwaniami staje nasz system edukacji?

[MH] Ukraińscy uczniowie i ich rodziny będą prawdopodobnie potrzebować czasu, przestrzeni oraz wsparcia, by poradzić sobie z traumatycznymi przeżyciami, co wpłynie na ich zdolność do zaangażowania się w polski system edukacji. Nauczyciele będą potrzebowali wsparcia w zakresie nauczania uczniów, którzy nie mówią po polsku. Liderzy oświaty staną przed wieloma trudnymi decyzjami, dotyczącymi zasobów finansowych i ludzkich, a także tego, jak szybko przeprojektować środowisko nauczania, by zintegrować ukraińskie dzieci i młodzież.

W jaki sposób go dostosować? Poprzez włączenie uchodźców w nasz system nauczania? Czy może powinni mieć własną ścieżkę edukacji, bliższą ich rodzimej?

[MH] Osobiście uważam, że nie powinno być „albo-albo”. Uczniowie powinni mieć możliwość poczucia bezpieczeństwa i zaadaptowania się w nowej szkole, a ich język i kultura powinny być doceniane w szkole. Czy nie byłoby pięknie, gdyby polscy i ukraińscy uczniowie oraz nauczyciele wspólnie określili swoje cele w zakresie edukacji, aby zachęcać do wielojęzyczności i wielokulturowości? Bardzo się cieszę, że wspólnie z naukowcami z Akademii WSB mam szansę bliżej przyjrzeć się tym problemom w Polsce. Bardzo liczę na to, że nasze wspólne badania pozwolą wypracować ciekawe rozwiązania dotyczące edukacji dwujęzycznej i dwukulturowej, które będą możliwe również do wykorzystania w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Przyjęcie przez Polaków Ukraińców, którzy – dzięki waszemu wsparciu – mogą tutaj zapomnieć o wojnie i spróbować zaadaptować się do nowych warunków jest dużym wyzwaniem także na polu edukacji. Cieszę się, że dzięki wsparciu z Funduszu Metropolitalnego mam możliwość wzięcia udziału w badaniach, które wychodzą naprzeciw właśnie takim wyzwaniom.

Jakie korzyści niesie dla społeczeństwa wielokulturowość?

[MH] Większe zrozumienie międzykulturowe, współczucie i empatia, które mogą przyczynić się do powstania bardziej sprawiedliwego społeczeństwa.

Rozmawiał: Michał Nowak

Wywiad ukazał się w majowym numerze magazynu „W Metropolii”
(kliknij tutaj)